

Polscy biznesmeni będą latać na maszynach Cirrusa?

Piotr i Tomasz Długiewiczowie, znani dotychczas z giełdowego One-2-One, wchodzą na rynek lotniczy

Piotr Rutkowski

piotr.rutkowski@parkiet.com



Cirrus SR22 – wkrótce na polskim niebie będzie latać co najmniej kilkanaście nowych samolotów tego typu. Dystrybutor już sprowadził model demonstracyjny.

Przed wszystkim promocja

– Misją naszej spółki jest promowanie lotnictwa ogólnego (z wyłączeniem transportu rejsowego). W Czechach jedna maszyna tego typu przypada na 15 tys. mieszkańców, u nas na 50 tys. – powiedział Długiewicz. Jego zdaniem, w Polsce jest ciągle bardzo duży potencjał w segmencie podróży biznesowych, który na świecie odpowiada za 75 proc. całego lotnictwa ogólnego. Rozwojowi tego segmentu ma służyć nie tylko sprzedaż samolotów, ale także utworzenie jeszcze w tym roku nowoczesnej bazy serwisowej

oraz uruchomienie programu szkoleniowego. Spółka ma w kraju do dyspozycji dwa samoloty – jeden pokazowy i jeden instruktorski. – Nasza oferta szkoleniowa jest o 30 do 40 proc. droższa od konkurencji. Oferujemy jednak naukę na najnowocześniejszych maszynach – dodał Długiewicz.

Później wejście na giełdę?

Czy w Polsce są warunki do rozwoju lotnictwa prywatnego? Długiewicz w odpowiedzi mówi o 6 tys. osób posiadających licencję pilota i jedynie 1089 zarejestrowanych ma-

szynach, z czego większość stanowią kilkudziesięcioletnie modele. Ponadto już teraz w każdym z 49 byłych województw jest lotnisko, na którym takim samolotem można wylądować. Dzięki słabnącemu dolarowi spadają też ceny nowych maszyn. Cirrus SR22 kosztuje około 450 tys. dolarów. Na świecie w ubiegłym roku sprzedano niemal 600 takich samolotów.

– Obecnie nie mamy dużego zapotrzebowania kapitałowego. Jednak w perspektywie roku będziemy zapewne przygotowywać się do wejścia na giełdę – powiedział Długiewicz.

W tym roku sprzedamy w Polsce kilkanaście maszyn marki Cirrus, drugiego po Cessnie producenta w segmencie samolotów jednosilnikowych na świecie – zapowiedział Piotr Długiewicz, dyrektor zarządzający firmą Cirrus Polska. Jest to nowy projekt spółki Air Ventures, która ma w nim 51 proc. udziałów. Pozostałe posiada niemiecki oddział Cirrus.

Air Ventures, należące do Piotra i Tomasza Długiewiczów, dotychczas uruchomiło program Sky Share Club, za pośrednictwem którego za około 250 tys. zł można kupić udziały w samolotach marki Cirrus i dzięki takiej współwłasności korzystać z floty maszyn rozmieszczonych na terenie kraju. Na tego typu zakup zdecydowało się do tej pory kilkanaście osób.